

## Selekcja negatywna to Polska straconych szans

# Problem ustrojowy



**D**onald Tusk powiedział niedawno, że nie spocznie dopóki nie zostaną wprowadzone jednomandatowe okręgi wyborcze. Choć brak jeszcze jednoznacznych deklaracji, że chodzi o JOW na wzór brytyjski, to warto postawić jeszcze inne pytania. Pamięamy dobrze, co zrobiono (a raczej czego nie zrobiono) przed wyborami w 2007 r., kiedy przyszło uzgadniać warunki samorozwiązania Sejmu i termin nowych wyborów. Można było wtedy podnieść kwestię jednomandatowych okręgów wyborczych, można było przypomnieć o blokowaniu przez rządy PiS i SLD referendum za jednomandatowymi okręgami wyborczymi. Jednak z jakichś powodów żadna z pretendujących do zwycięstwa w wyborach partii nie myślała wtedy o referendum – wątek ten nie pojawił się też w kampanii wyborczej.

„W polskim życiu politycznym od upadku komunizmu obowiązuje zasada negatywnej selekcji elity politycznej. Jest to prosta konsekwencja systemu wyborczego, który sprzyja powstawaniu scentralizowanego i zbiurokratyzowanego systemu partyjnego. Wąskie grono kierownictwa partyjnego decyduje w praktyce o tym, kto może dostać szansę zostania posłem. W tej sytuacji zupełnie naturalnym jest, że partyjny wódz dobierze sobie ludzi lojalnych, niewybijających się, a już na pewno nieprzewyższających swojego lidera. Wszystko według starej, dobrej zasady BMW – bierny, mierzny, ale wierny. Bo w Polsce tym się różni polityka od np. biznesu, że w tej pierwszej nie kompetencje mają wartość najwyższą, a posłuszeństwo.” – pisze **Wojciech Kaźmierczak**, koordynator krajowy akcji Jednomandatowe.pl.

Nie mam wątpliwości, że Polska w obecnym systemie politycznym to Polska straconych szans i zmarnowanego potencjału. Dwa, trzy razy do roku kolejne rządy przedstawiają programy prac le-

gisacyjnych, w których wyliczają projekty ustawodawcze, jakie planują przyjąć i wnieść do Sejmu. Jednak zaledwie co czwarta obietnica legislacyjna, złożona publicznie przez rządy III RP, była realizowana! Natomiast mówienie, że posłowie są reprezentantami Narodu zakrawa na ironię, w sytuacji gdy Sejm nie jest nawet prawnie zobowiązany rozpisać referendum czy w ogóle zajmować się wnioskami obywateli, za którymi zebrano minimum 500 000 podpisów.

Dostrzegając zasadniczy ustrojowy problem Zarząd Krajowy Niezależnego Zrzeszenia Studentów przyjął uchwałę wzywającą do zmiany systemu wyborczego w Polsce i wprowadzenia 460 jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu. W Wielkiej Brytanii, gdzie obowiązuje system jednomandatowych okręgów wyborczych, nazwisko premiera jest znane na drugi dzień po wyborach, a rząd ma stabilną większość. Nie jest to jednak większość za darmo – każdy parlamentarzysta ma świadomość,

że za swe działania odpowiada personalnie przed elektoratem, a opozycja w okręgu jednomandatowym może lepiej rozliczać go ze składanych przedwyborczych obietnic. Dlatego Anglicy nie obiecują obywatelom gruszek na wierzbie, a rzeczy jak najbardziej realistyczne. Podobnie u nas nie trzeba cudu, a ciężkiej konsekwentnej pracy na rzecz zmian ustrojowych w naszym kraju. Trzeba usunąć zasadniczą instytucjonalną barierę cywilizacyjnego rozwoju Polski, jak trafnie określił ten system dr **Błasiak**. Być może gdyby kilkanaście lat temu wprowadzono większością ordynację wyborczą opartą na jednomandatowych okręgach wyborczych, zwiększając odpowiedzialność polityków przed wyborcami i zmieniając strukturę partii politycznych, nie musielibyśmy wyjeżdżać do Wielkiej Brytanii.

Moim zdaniem najlepiej byłoby połączyć rozwiązania brytyjskie i kanadyjskie: system jednoturowy, niska kaucja, 10-15 podpisów wystarczających do rejestracji kandydata, możliwość odwołania posta przed upływem kadencji i górny limit wydatków na kampanię wyborczą. W żadnym wypadku nie należy się godzić na głosowanie w JOW z progiem 5% naruszającym zasadę równości i bezpośredniości (czy co gorsza absurdalnie wysoką kaucją, jak swego czasu w Rosji czy na Ukrainie - stąd oligarchizacja władzy). Takie machinacje nazwałbym swego czasu pseudoJOW i przestrzegam przed nimi na blogu akcji NZZ ▶

► Jednomandatowe.pl: <http://jednomandatowe.salon24.pl/54883,index.html>. Zresztą nie na tym polega system brytyjski, który pozostawia szansę zostania posłem każdemu, kto cieszy się dużym poparciem i w którym w okręgach liczących około 90 000 mieszkańców wygrywają autentyczni liderzy lokalnych społeczności. Taki JOW to także gwarancja, że nie będzie takich regionów kraju, które przez posłów byłyby zapomniane.

Trzeba też pomyśleć o 10-milionowej polonii amerykańskiej, Polakach w Wielkiej Brytanii, Irlandii i innych ośrodkach polonijnych. Właściwie dopiero zasadnicza zmiana ordynacji na JOW daje szansę rozwiązania problemu dyskryminacji wyborczej Polaków za granicą, którzy teraz zmuszeni są głosować na kandydatów z jednego okręgu warszawskiego. O skargach do instytucji unijnych na naruszanie przez obecną ordynację biernego prawa wyborczego i nierówność traktowania głosów polskich emigrantów, które mają około 3 razy mniejszą siłę niż głosy Polaków w kraju można oczywiście dywagować, ale wydaje mi się, że szansa powodzenia jest niewielka. Większość krajów w UE wybiera posłów z list partyjnych, toteż byłoby wielkim błędem gdybyśmy samo członkostwo w Unii Europejskiej traktowali jako apogeum narodowych aspiracji. „Kiedy prawdziwie Polacy powstaną, to składek zbierać nie będą Narody” – pisał przed ponad 150 laty **Juliusz Słowacki**. Polska solidarna z Polakami, bardziej niż europejskimi salonami i traktatami, to Polska wybierająca posłów w JOW.

Wierzmy, że wzrost gospodarczy nie jest kwestią cudu, ale odpowiednich uwarunkowań prawnych, wolności ekonomicznych i politycznych. Dlatego tak bardzo chcemy dobrej ordynacji w JOW, która jest warunkiem wstępnym trwałej odbudowy politycznej i ekonomicznej Rze-

czypospolitej po latach niewoli, ucisku, sanacji, komunizmu, postkomunizmu... I nie chodzi tu o poparcie dla tej czy innej partii politycznej, która za 10 lat może już nie istnieć (**Krzaklewski** też obiecywał JOW-y, a kto to dziś pamięta?), ale o coś znacznie cenniejszego z punktu widzenia interesu narodowego. Chodzi o przywrócenie w pełni biernego prawa wyborczego, gwarantującego możliwość samodzielnego kandydowania w wyborach, lepszą kontrolę nad sprawującymi władzę i - wreszcie - ogólną poprawę sytuacji gospodarczej kraju, już nie dzięki pieniądзом z zewnątrz, a usprawnieniu funkcjonowania państwa. Afery FOZZ, Art-B, prywatyzacja PZU, afera węglowa i wielomilionowe umorzenia w ministerstwie finansów to tylko najdonioślejsze przykłady jak liczyły się przede wszystkim nieformalne grupy interesów, bo niby co mogło się liczyć w kraju, w którym 3/4 obietnic zmian prawnych, złożonych publicznie na sprawozdaniach rządów nie było realizowanych? Miliony Polaków traciło z powodu opieszałości legislacyjnej i nieuczciwości polityków. Często zamiast obiecywanych szuflad pełnych ustaw (PO też je obiecywała przed wyborami) mieliśmy tylko szumne zapowiedzi i nic się w tej materii nie zmieniło. Polacy tracą do dziś, bez względu na przekonania polityczne. Jak pisze dr **Radosław Zubek**: „*Dzieje się tak dlatego, że ogłoszone publicznie zamierzenia legislacyjne kreują oczekiwania ze strony jednostek i organizacji, które dostosowują się do spodziewanych zmian prawnych. Opóźnienie albo rezygnacja z inicjatyw legislacyjnych zwiększa ryzyko i koszty dla osób prywatnych i podmiotów gospodarczych*”.

Polska solidarna, suwerenna i licząca się w świecie to Polska wybierająca posłów w JOW, według najlepszych standardów ordynacji sprawdzonych na świecie. Musi-

my zdać sobie sprawę z doniośności wyzwania, jakie przed nami stoi. Wielka Brytania w wymiarze ekonomicznym nie potrzebuje Unii Europejskiej – to Unia Europejska potrzebuje Wielkiej Brytanii, która mogłaby ściągnąć nawet najlepiej wykształconych emigrantów i bez członkostwa w Unii. A kiedy tak będzie można powiedzieć o Polsce, przed wiekami jednym z najsilniejszych państw w Europie? Czy możemy teraz zostawić w potrzebie naszą Ojczyznę, teraz w rocznicę tych tragicznych wydarzeń z Marca '68, kiedy studenci stanęli do walki o słuszną sprawę nawet za cenę wyrzucenia z uczelni, choć nam już takie represje nie grożą? Selekcja negatywna, z jaką mamy do czynienia od 1989 roku, to Polska straconych szans i system mieszany z pseudoJOW też nic tu nie pomoże. Musimy pójść na całość, tak jak nasi rówieśnicy we Włoszech.

**Krzysztof Kowalczyk,**

Marzec 2008

### Więcej:

1) Wojciech Błasiak: Partyjna ordynacja wyborcza do Sejmu RP jako instytucjonalna bariera cywilizacyjnego rozwoju Polski, <http://jow.pl/?q=node/111>

2) Wojciech Kaźmierczak: Dlaczego nie pójdę głosować w wyborach. „Dziennik”, 11 X 2007, [http://www.dziennik.pl/polityka/article56309/Latwiej\\_wybrac\\_komorkę\\_niz\\_polityka.html](http://www.dziennik.pl/polityka/article56309/Latwiej_wybrac_komorkę_niz_polityka.html)

3) Radosław Zubek: Dlaczego rządy nie dotrzymują obietnic? „Rzeczpospolita”, 6 XII 2007, <http://www.rp.pl/artypol/74609.html>

4) Krzysztof Kowalczyk: Dlaczego rządy nie dotrzymują obietnic? List do „Rzeczpospolitej”. „Ordynacja” Nr. 1 (1/2008), [http://kworum.com.pl/ordynacja/ordynacja\\_nr.1.pdf](http://kworum.com.pl/ordynacja/ordynacja_nr.1.pdf)

# JOW - wydarzenia

**29.02.2008** - happening przed Ratuszem w Lublinie pod hasłem „Nie daję - nie biorę łapówek” z udziałem działaczy akcji NZS dot. JOW (NZS UMCS). Na happeningu był obecny Pan Prezydent Lublina **Adam Wasilewski**. Przekonywano obecnych, że najważniejszym sposobem na zwalczanie korupcji jest wprowadzenie 460 JOW w ordynacji większościowej, jednoutorowej oraz uproszczenie do maksimum procedur przy zakładaniu firmy. Zwrócono się również do rządzących, by rozważyli możliwość rozpisania referendum i w nim zapytali Polaków czy chcą wybierać posłów w JOW. Przemówienia na temat wpływu ordynacji wyborczej na poziom korupcji wygłosili **Marek Kobylarski** i **Krzysztof Kowalczyk**, a wieczorem w programie „Gość dnia” w Telewizji Lublin wystąpił Marek Kobylarski. Na happeningu były obecne wszystkie media lubelskie, ukazały się artykuły prasowe zaznaczające postulat JOW i relacja telewizyjna w „Panoramie Lubelskiej”.



\*\*\*\*\*

**02.03.2008** - artykuł Marka Kobylarskiego „Wybory proporcjonalne to farsa!” na blogu akcji Jednomandatowe.pl: <http://jednomandatowe.salon24.pl/63857,index.html>. Autor pisze m.in.: Komuniści wiedzieli, że JOW to dla nich śmierć. Zostali by na zawsze odsunięci od rządzenia po pierwszych wyborach. Proporcjonalna ordynacja była dla nich idealna, w sam raz dla partii wodzowskiej, od góry sterowanej.

\*\*\*\*\*

**03.03.2008** - dwie konferencje prasowe na temat jednomandatowych okręgów wyborczych, we Wrocławiu i w Lublinie (Ruch Obywatelski na rzecz JOW i akcja NZS Jednomandatowe.pl). Z informacji na konferencji:

„W nowym Roku Akademickim w działania Ruchu włączyły się aktywnie środowiska studenckie, przede wszystkim organizacje NZS na różnych uczelniach i Zarząd Krajowy tej organizacji. Zarząd Krajowy powołał Koordynatora Krajowego, odpowiedzialnego za współpracę w tym zakresie NZS-ów różnych uczelni i Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW. Koordynatorem tym jest p. Wojciech Kaźmierczak z Politechniki Wrocławskiej.”

Na konferencji przybyli: TVP 3 Wrocław, TVP 3 Lublin, Polskie Radio Wrocław, Akademickie Radia Centrum Lublin i LUZ Wrocław. Informacje o konferencji lubelskiej zamieszczono m.in. w Rozgłośni Archidiecezji Lubelskiej Radiu eR: <http://radioer.pl/informacje/lokalne/16857/>. Więcej: <http://jow.pl/?q=node/320>.

\*\*\*\*\*

**04.03.2008** – list otwarty **Krzysztofa Kowalczyka** do redakcji „Wiadomości” TVP (do dziś bez odpowiedzi): <http://jednomandatowe.salon24.pl/64030,index.html>. Autor pisze m.in.:

W kontekście wyemitowanego dn. 28 II 2008 r. w „Wiadomościach” o godz. 19:30 kilkuminutowego materiału na temat słynnego włoskiego blogera Beppe Grilla i jego akcji społecznej „V-Day” chciałbym wyrazić swoją dezaprobatę dla pominięcia zasadniczej informacji o postulacie ustrojowym dotyczącym systemu politycznego Republiki Włoskiej. Otóż Grillo i jego stale rosnąca grupa zwolenników domagali się podczas wielkiej ogólnokrajowej akcji dn. 8 września 2007 r. nie tylko odwołania ponad 20 parlamentarzystów i zakazu kandydowania dla osób skazanych wyrokiem sądowym, co i wprowadzenia wyborów bezpośrednich w jednomandatowych okręgach wyborczych! [...]

Bez zrozumienia, że chodzi o najważniejszą sprawę ustrojową, która w ostatnich miesiącach przed wyborami została chronicznie zaniedbana (tak we Włoszech, jak i w Polsce), nie można w pełni zrozumieć zarówno istoty akcji typu „V-Day”, jak i samego fenomenu Beppe Grilla. Szkoda, że tak kluczowych informacji w „Wiadomościach”

zabrakło, tym bardziej, że w Polsce toczy się coraz intensywniejsza dyskusja o jednomandatowych okręgach wyborczych, a ponad 750 000 obywatelskich podpisów zebranych za referendum w tej sprawie leży od ponad 3 lat w „sejmowej zamrażarce”.

List publikują m.in.: strona Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych ([www.jow.pl](http://www.jow.pl)), portal Prawica.net ([www.prawica.net](http://www.prawica.net)) i Komitet Obywatelski Miasta Koszalina ([www.komk.ovh.org](http://www.komk.ovh.org)).

\*\*\*\*\*

**06.03.2008** - koordynator akcji w Lublinie **Marek Kobylarski** spotkał się z liderami zespołów **BIG CYC** i **Czarno-Czarni**, którzy już wcześniej zapowiedzieli otwartość dla akcji NZS.

\*\*\*\*\*

**09.03.2008** - list otwarty Marka Kobylarskiego do Premiera RP **Donalda Tuska**: <http://jednomandatowe.salon24.pl/65106,index.html>. W liście czytamy m.in.: Postulat nasz różni się od postulatu PO, gdyż uważamy, że ograniczenie liczby posłów do 230 przyczyni się do mniejszej ich reprezentatywności. Poza tym dwukrotne zwiększenie okręgów wyborczych kilkukrotnie zwiększy koszt kampanii wyborczej prowadzonej w gronie większej ilości obywateli RP.

Mając na uwadze obawy pana Prezesa **Jarosława Kaczyńskiego** nie mogliśmy pozwolić by wprowadzenie 230 JOW przyczyniło się do tego, że kampanię mogliby skutecznie prowadzić przede wszystkim ludzie zamożni. Stąd nasz postulat, jak wynika z przeprowadzonych licznych analiz i obliczeń, pozwoli osobom mniej zamożnym skutecznie kandydować.

List jest odpowiedzią na pismo z Kancelarii Premiera z datą 19.02.2008, wystosowane po dostarczeniu za pośrednictwem ministra **Sikorskiego** Stanowiska Zarządu Krajowego NZS (patrz: „Ordynacja”, nr. 1/2008):

Szanowny Panie,

Pragnę uprzejmie podziękować za przekazane Panu Premierowi stanowisko Niezależnego Zrzeszenia Studentów na temat Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. ▶

# JOW - wydarzenia

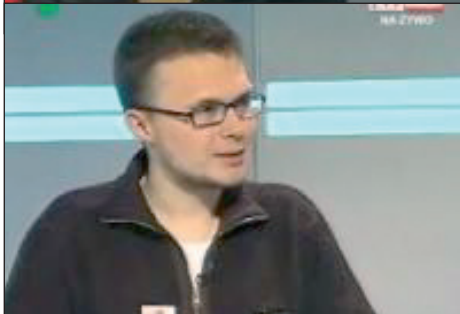
Z upoważnienia Pana Premiera wyrażam Państwu uznanie za wsparcie inicjatywy, która może usprawnić funkcjonowanie systemu politycznego i przybliżyć go obywatelom.

Pragnę serdecznie zachęcić inicjatorów i uczestników Państwa akcji do dalszej aktywności na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Z poważaniem  
Zastępca Dyrektora  
Sekretariatu Prezesa Rady Ministrów  
**Urszula Bednarz-Brzozowska**

\*\*\*\*\*

**11.03.2008** - przedstawiciele Ruchu Obywatelskiego na rzecz JOW: p. Bogna Bender-Motyka i Marek Kobylarski wystąpili w TVP3 Lublin w programie „Gość Dnia”, który prowadziła Dorota Gajewska. Zapraszamy do obejrzenia na: <http://ww6.tvp.pl/3165,20080311674843.strona>.



\*\*\*\*\*

**15-16.03.2008** - w ramach naszej akcji w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Dolina Baryczy” w Miliczu, 60 km od Wrocławia, odbyło się ogólnopolskie szkolenie na temat systemów wyborczych, na które przyjechało ponad 50 studentów. Wraz z zaproszonymi gośćmi dyskutowano o tym, jak działa obecna ordynacja w

Polsce, jak w Wielkiej Brytanii oraz jakie ma to konsekwencje dla funkcjonowania państwa i życia obywateli. W ramach warsztatu analizowano różne metody przeliczania głosów w ordynacjach wyborczych stosowanych w Polsce. Uczestnicy zastanawiali się także nad kolejnymi działaniami, które warto podjąć, aby doprowadzić do wielkiej ogólnopolskiej debaty publicznej na temat JOW. Kolejne szkolenie 26-27 kwietnia.

\*\*\*\*\*

**25.03.2008** - w Nysie odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli Ruchu na rzecz JOW i akcji NZS: **Janusza Sanockiego, Marka Kobylarskiego, Łukasza Franczy, Piotra Smotera, Piotra Wojtasika** oraz **Wiesława Michonia**. Na konferencję przybyła telewizja regionalna, Radio Opole, „Nowa Trybuna Opolska” i „Nowiny Nyskie”. Dziennikarze pytali o perspektywy wprowadzenia JOW i o stosunek do JOW człołowych polityków. Marek Kobylarski przedstawił rozwój akcji studenckiej *Jednomandatowe.pl*, **Łukasz Francza** zrelacjonował wizytę u Rzecznika Praw Obywatelskich, **Piotr Smoter** – radny Rady Miejskiej w Nysie mówił o tym, jak obecna ordynacja wyborcza psuje samorząd. **Janusz Sanocki** mówił o konieczności wprowadzenia JOW dla przełamania paraliżu władz państwowych i zapewnienia modernizacji kraju, a **mec. Wiesław Michoń** o korupcyjnym wpływie obecnej ordynacji na polityków.

Dziennikarze obecni na konferencji pytali dlaczego do tej pory zmiana ordynacji na JOW się nie dokonała. Wszyscy otrzymali pisemną informację sporządzoną przez **Marka Kobylarskiego** oraz ostatni Biuletyn Informacyjny Ruchu na rzecz JOW, który podobnie jak „Ordynację” można też pobrać w pdf ze strony <http://jow.pl/?q=archiwum>. Informacja została przez dziennikarzy przekazana do Warszawy do Telewizji Polskiej i Polskiego Radia.

Linki do doniesień medialnych:

<http://opole.naszemiasto.pl/wydarzenia/833305.html> - Gazeta Opolska „The Times Polska”, [http://radio.opole.pl/?kat=wiadomosci\\_wiecej&id=24315](http://radio.opole.pl/?kat=wiadomosci_wiecej&id=24315) - Polskie Radio Opole, <http://ww6.tvp.pl/6945,20080301668450.strona> - Kurier Opolski Wydział Główny z 25 marca (4 informacja), TVP Opole.

Ukazał się również artykuł w „Nowej Trybunie Opolskiej”, niestety bez wersji internetowej.

\*\*\*\*\*  
**26.03.2008** – w godzinnej audycji w Akademickim Radiu LUZ (91,3 FM) gościł na żywo koordynator krajowy akcji NZS *Jednomandatowe.pl* **Wojciech Kaźmierczak**. W audycji poświęconej jednomandatowym okręgom wyborczym wykorzystano także nagrane wcześniej wypowiedzi prof. **Jerzego Przystawy** i **Jerzego Gieysztora** z Ruchu na rzecz JOW.

\*\*\*\*\*

**marzec/kwiecień 2008** – na funkcji koordynatora regionalnego w Lublinie **Marka Kobylarskiego** zastąpiła **Anna Darocha** ([anna-darocha@wp.pl](mailto:anna-darocha@wp.pl)). Zmiana jest spowodowana tym, że nasz kolega zdecydował się zaangażować w kampanię na rzecz referendum w sprawie Traktatu Lizbońskiego i nie chciałby, aby jego zdecydowane działania w tym kierunku były błędnie utożsamiane z działaniami akcji *Jednomandatowe.pl* czy Ruchu na rzecz JOW, w których pełnił istotne funkcje. W liście przesłanym do redakcji „Ordynacji” **Marek Kobylarski** napisał: *Jestem, do czasu wyjaśnienia sprawy Traktatu, osobą prywatną oraz jednym z koordynatorów Akcji Europa Wolnych Ojczyzn. Proszę o zaufanie i wyrozumiałość.*

Z inicjatywą czasowego zawieszenia swoich działań w akcji *Jednomandatowe.pl* wystąpił sam **Marek Kobylarski** i niezwłocznie poinformował o tym swoich współpracowników i koordynatora krajowego.

\*\*\*\*\*

**kwiecień 2008** – miesięcznik „Opcja na Prawo” (nakład 10 000 egzemplarzy) publikuje artykuł **Krzysztofa Kowalczyka** „O JOW-ach, Konstytucji i prawach obywatelskich”: [http://opcja.pop.pl/index.php?id\\_artykul=2355](http://opcja.pop.pl/index.php?id_artykul=2355). Autor polemizuje z dość powszechnym wśród prawników poglądem, że wprowadzenie JOW wymaga zmiany Konstytucji, wskazując m.in. na wykładnię przymiotnika „proporcjonalność” w Stanach Zjednoczonych oraz blokowanie przez obecną ordynację w Polsce prawa do samodzielnego kandydowania, którego brak przekreśla zasadę równości i powszechności wyborów. Píše też o zjawisku „lokomotywy wyborczej”, w którym ludzie ze śladowym poparciem zdobywają mandaty, tylko dlatego, że przechodzą na nich głosy oddane na innych kandydatów.

**Zebrał: Krzysztof Kowalczyk**